

Mosina, dnia 20 października 1947r.

Wpłynęło dnia 23.10. 1947  
Nr. 1045/47

Do  
Sądu Apelacyjnego  
przez Okręgową Komisję  
Badania Zbrodni Niemieckich  
w Krakowie  
na ręce Sędziego Sledożego Apelacyjnego  
p. Jana Sehna

Wyczytałem dzisiaj w gazecie Ilustrowany Kurjer Polski z dnia 18 bm. o mającym się odbyć procesie karnym 40 katów esesowskich z Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Uważam za swój święty obowiązek wobec świata, ojczyzny jak i pomordowanych braci Polaków zgłosić się jako świadek obciążający na byłego Lagerführera Heesa Aumeiera, kierownika oddziału politycznego Grabnera, Lachmanna i innych których nazwisk niestety nie pamiętam.

Informuję, że byłem w Oświęcimiu więźniem politycznym Nr. 757 od dnia 14 czerwca 1940 r. t.j. od czasu pierwszego transportu więźniów Polit. z Tarnowa. Dzięki dokładnej znajomości języka niemieckiego zrobiono mnie (szreiberem) w lagerszafelstuble, gdzie pokonywałem robiłem notatki - statystyki o wszelkich wypadkach śmierci więźniów.

Gdy czynności moje wyszły na jaw zostałem skazany na śmierć głodową. Siedziałem przez ca. 30 dni i nocy bez jedzenia i picia. Później zostałem szreiberem S.K. gdzie byłem świadkiem # masowe dokonywanych mordów przez kapów Karl Langenhagem z Köln Alfreda Bagińskiego z Uą....., Alfreda Pineckiego i Aloisa Neumanna rodem z Prus Wechodnich oraz Lagerführera Aumeiera który zastrzelił w moich oczach 20 ludzi wystrzelałem z brauninga w tył głowy (Genickschuss) - między innymi mego kolegę harceza Tadeusza Fowalisza. Te i wiele innych danych (polowanie na ca 500 jeńców wojennych rosyjskich - gazowanie 700 jeńców rosyjskich w bunkrach bloku 11) mogę zeznać pod przysięgą.

Adam Morawski

Adam Morawski

Mosina, k/Poznań ul. Polna 2.